



## krótko

### Do Matki Bolesnej

KALKŃ-GODÓW.

Około 1,5 tysiąca osób uczestniczyło w Pielgrzymce Głuchych i Osób Niepełnosprawnych do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej. W spotkaniu wziął udział abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Przy figurze Chrystusa Króla pielgrzymi odmówili modlitwę w intencji stałej opieki Matki Bożej Bolesnej nad głuchymi i osobami niepełnosprawnymi z całego świata. Uczestniczyli też we Mszy św. i Drodze Krzyżowej. Tego dnia przy sanktuarium odbył się również przegląd twórczości osób niepełnosprawnych.

### Rada czeka

RADOM. Można zgłaszać członków do Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych. To organ konsultacyjno-doradczy prezydenta miasta, który ma m.in. inspirować przedsięwzięcia zmierzające do integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz realizacji ich praw. Kandydatów na członków rady mogą zgłaszać organizacje pozarządowe, fundacje oraz jednostki samorządu terytorialnego działające na terenie Radomia. Zgłoszenia w formie pisemnej należy składać w sekretariacie Prezydenta Miasta Radomia (Urząd Miejski, ul. Kilińskiego 30, pokój 100) do końca lipca.



Po poświęceniu kustosz ks. Jerzy Karbownik (pierwszy z lewej) zapraszał do zwiedzania

Poświęcenie Centrum „Ostra Brama” im. bł. Jana Pawła II w Skarżysku-Kamiennej

# Baza poszukiwaczy nieba

Będzie służyć jako stacja wyjazdowa do sanktuariów i zwiedzania uroczej ziemi świętokrzyskiej.

**K**ompleks zbudowany przy sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia powstał w rekordowym czasie – budowa trwała nieco ponad rok. Znajduje się tu biuro informacji turystycznej, ponad 70 miejsc noclegowych, sklep i wypożyczalnia rowerów, kawiarnia-bar, świetlica internetowa, klimatyzowana sala konferencyjna z dostępem do projektora multimedialnego, telewizora i DVD oraz zespół pomieszczeń administra-

cyjnych. Inwestorem Centrum było Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia, działające przy sanktuarium, które na ten cel otrzymało z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego ponad 3,8 mln zł. – Do tego trzeba powiedzieć o wielu ofiarodawcach. To moje podziękowanie im wszystkim składam na ręce pani Stefanii Dulembi i jej zmarłego męża Aleksandra oraz prezesa Cerkwi Paradyż Stanisława Tępińskiego – powiedział kustosz sanktuarium ks. prał. Jerzy Karbownik.

Uroczystość otwarcia Centrum została połączona z szóstą rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej i 25. rocznicą powstania parafii. Mszy św. przewodniczył abp Zygmunt Zimowski. Koncelebrowali bp Edward Materski, inicjator powstania sanktuarium, ordyna-

riusz zamojsko-lubaczowski bp Wacław Depo oraz bp Henryk Tomasik. – To święte miejsce. Skrawek nieba na ziemi, aby ludzie z całego świata przychodzili tutaj i szukali z Maryją Chrystusa w swoich sercach. Cieszymy się tym miejscem i dziękujemy tym wszystkim, dzięki którym to sanktuarium powstało – mówił w homilii abp Zimowski. Nawiązał także do postawy wdzięczności za beatyfikację Jana Pawła II, patrona Centrum, jak też odniósł się do 60. rocznicy święcenia kapłańskich Benedykta XVI.

Po Eucharystii uczestnicy przeszli z kościoła obok Domu Miłosierdzia pod budynek Centrum. Tu odsłonięto pamiątkowe tablice, a biskupi dokonali poświęcenia. Na zakończenie wszyscy obecni zostali zaproszeni do zwiedzania obiektu.

Ks. Zbigniew Niemirski

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

## W rodzinnej parafii



Bp Stefan Siczek otrzymał również życzenia od najbliższej rodziny

**JEDLŃIA-LETNISKO.** Bp Stefan Siczek w kościele parafialnym, w swojej rodzinnej miejscowości przewodniczył Eucharystii. Po jej zakończeniu przedstawiciele całej wspólnoty parafialnej złożyli swojemu biskupowi życzenia z okazji 50 lat kapłaństwa. Jako pierwszy skła-

dał je proboszcz ks. kan. Andrzej Margas. Wśród życzeń były i te od najbliższej rodziny jubilata. Jak powiedziała s. Katarzyna Drapała, to spotkanie było również okazją do podziękowania biskupowi za obecność w parafii z okazji różnych ważnych uroczystości. mm

## Skansen, glina i ognisko

**PIONKI.** Podopieczni Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Diecezji Radomskiej Oddział Pionki (na zdjęciu) zwiedzali Muzeum Wsi Radomskiej. Pobyt tam przybliżył im kulturę i historię regionu radomskiego. Podczas lekcji muzealnej „Ceramika” uczestnicy wycieczki wykonywali prace z gliny. Wyjazd zakończył się spotkaniem przy ognisku, ze wspólnym śpiewem i pieczeniem kiełbasek.



kp

## Spotkanie po latach

**DRZEWICA.** Tegoroczne obchody święta miasta trwały dwa dni. Rozpoczęły się szóstym już spotkaniem po latach Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy. W intencji

jego uczestników sprawowana była Msza św. w kościele św. Łukasza. Główny festyn odbywał się na stadionie, a tam na scenie zaprezentowali się miejscowi

artyści, potem zaproszeni goście i gwiazda wieczoru zespół Blue Cafe. Na frekwencję nie można było narzekać, a młodzież pod sceną bawiła się doskonale. kp



W czasie Dni Drzewicy spotkali się członkowie Towarzystwa Przyjaciół Drzewicy, wśród nich ci mieszkający obecnie za granicą

## Rowerowa wycieczka

**AKCJA KATOLICKA.** Trzydziestu pasjonatów rowerów uczestniczyło w drugiej wyprawie w ramach letniej akcji ak.wycieczka. Tym razem pojechali z radomskich Glinic do Słupicy koło Jedlni-Letniska. – Cieszy nas, że dołączają do nas nowi miłośnicy takiego rodzaju wypoczynku – mówi Stanisław Parzelski, inicjator wycieczek i jednocześnie członek diecezjalnego zarządu AK. Jak zawsze stałym punktem dnia była Msza św., której oprawę liturgiczną zapewnili uczestnicy wycieczki, oraz piknik na świeżym powietrzu. md



Rowerzyści, członkowie Akcji Katolickiej biorą udział w różnych diecezjalnych imprezach i uroczystościach

## Dziękczynienie za błogosławionego



Pielgrzymi przeszli 18 kilometrów, by dotrzeć do Sanktuarium Pani Ziemi Radomskiej

**ZAKRZEW.** Już po raz dwunasty wierni z parafii pw. św. Jana Chrzciciela pielgrzymowali do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy. Na pątniczy szlak wyruszyło ok. 200 osób z proboszczem

ks. kan. Romanem Adamczykiem. Tematem przewodnim pielgrzymki było nauczanie Jana Pawła II i wspomnienia z jego wizyty w Radomiu. Po dojściu do celu, pątnicy uczestniczyli we Mszy św., a swój trud i intencje ofiarowali w tronu Matki – Pani Ziemi Radomskiej. Pielgrzymka miała charakter dziękczynny za dar beatyfikacji Jana Pawła II. mm

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:  
[www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON (48) 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

## Specjalistyczna Poradnia Rodzinna w Radomiu

# Recepta na kryzys

Tu małżonkowie i rodziny mogą szukać pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów.

**S**pecjalistyczna Poradnia Rodzinna „Domowe Ognisko” działa już od czterech lat. Powołał ją w grudniu 2007 roku ówczesny ordynariusz radomski bp Zygmunt Zimowski. Do tej pory funkcjonowała przy radomskiej parafii pw. św. Kazimierza. Teraz znalazła nowe miejsce – w gmachu Kurii Diecezji Radomskiej przy ul. Malczewskiego 1. To centrum miasta i łatwiej dotrzeć tu wszystkim zainteresowanym.

Da się rozwiązać

Najpierw jest ślub i wielkie plany na przyszłość. A potem przychodzi szara rzeczywistość. Wspólne mieszkanie, dzieci, praca i... brak czasu dla siebie. Bo przecież świat tak pędzi. To czasem może rodzić kryzys w związku. Jak wynika z doświadczenia Duszpasterstwa Rodzin, dopada on pary z różnym stażem małżeńskim. – We współczesnym świecie istnieje wiele problemów i zagrożeń dla małżeństw i rodzin. Można tu wymienić nieumiejętność porozumienia się, biedę, bezrobocie, alkoholizm, zdrady, rozłąkę, rozwody, problemy wychowawcze z dziećmi i brak perspektyw dla nich – mówi ks. Sławomir Adamczyk, duszpasterz rodzin diecezji radomskiej.

Zaradzić tym wszystkim problemom stara się pracownicy poradni „Domowe Ognisko”, której nową siedzibę 27 czerwca poświęcił bp Henryk Tomasik. – Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał, że los Kościoła, świata i ojczyzny zależy od rodzin. Bardzo dziękuję za to zaangażowanie w pomoc rodzinie i rozwiązywanie jej problemów. Oby było ich jak najmniej, a te, które są, udało się rozwiązać. Szczęść Boże w pracy – powiedział.



Nową siedzibę „Domowego Ogniska” poświęcił bp Henryk Tomasik. W wydarzeniu uczestniczyli pracownicy poradni oraz Elwira Skoczek, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UM (pierwsza z prawej)

Specjaliści czekają

Gdy związek dopada kryzys, zamiast go rozpamiętywać, warto mu zaradzić. W „Domowym Ognisku” bezpłatnych porad udzielają duszpasterze rodzin i trzeźwość, psycholodzy, prawnik świecki i kościelny, pedagog, doradca życia rodzinnego, lekarz i mediatorzy. W swoich poradach kierują się dobrem konkretnego człowieka oraz dążą do ratowania małżeństwa. Nikt z proszących nie usłyszy zachęty do rozwodu czy porzucenia współmałżonka. W ciągu swojej czteroletniej działalności udzielili prawie 2000 porad, a w tym roku o pomoc zwróciło się do nich już ponad 200 osób.

Poradnia swoją działalność opiera na katolickiej wizji małżeństwa i rodziny, jako jednego i nierozdzielalnego związku mężczyzny i kobiety. Ale swoją pomoc kieruje też do związków cywilnych, osób rozwiedzionych oraz samotnych, przeżywających różne problemy. Finansowana jest z funduszy prezydenta Radomia. Specjaliści spotykają się z osobami czy małżeństwami in-

dywidualnie. Zainteresowani mogą zgłaszać się bezpośrednio lub uzgadniać termin spotkania telefonicznie (48 383 66 52). Pytania można też zadawać drogą elektroniczną (poradnia@radom.opoka.org.pl). O godzinach przyjęć i działalności „Domowego Ogniska” można też przeczytać na [www.spr.radom.opoka.org.pl](http://www.spr.radom.opoka.org.pl).

– Patronką naszej poradni jest św. Joanna Beretta Molla, która po sobie pozostawiła bardzo wiele świadectw dotyczących miłości do swojego męża. Ona pytała go: „Co jeszcze mogę zrobić, żebyś mnie bardzo kochał?”, czyli jakby: „Powiedz mi, co ci się we mnie podoba i co mogę jeszcze zmienić w sobie, żebym zasłużyła na twoją miłość”. Właśnie o tym trzeba rozmawiać ze sobą. Mówić drugiej stronie, co mnie zabiło. Trzeba kontrolować swoje złości, żeby się wzajemnie nie ranić. Zapraszam wszystkich potrzebujących do skorzystania z porad „Domowego Ogniska”. Jesteśmy otwarci na wasze problemy i chętnie pomożemy – zapewnia ks. Sławomir. Marta Deka

■ R E K L A M A ■

**NAJWIĘKSZE PRZEBÓJE '80 i '90 – KONKURSY - DOBRE WIADOMOŚCI**

Zostań naszym wakacyjnym korespondentem i wygraj staż w radiu!

Zamawiaj piosenki i dedykuj je Twoim Bliskim!

Posłuchaj wyjątkowych Gości Letniej Altany Radia Plus!

**WAKACYJNE RADIO PLUS RADOM ZAWSZE BLISKO CIEBIE!**

Znajdź nas: 90.7fm 94fm <http://radom.radioplus.pl> facebook.com/plusradom iPhone

**Plus radio**  
MIŁEGO DNIA

# Stacja na Iwanogrodzko-Dąbrowskiej

**STULECIE KAMIENNEGO KRZYŻA.** Choć w Skarżysku Kościelnym brać kolejarstwa w dużej mierze to dziś emeryci, wciąż żywe są tu tradycje związane z pracą na kolei.

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

zbigniew.niemirski@gosc.pl

Ich dziadowie 100 lat temu ustawili przy drodze kamienny krzyż. Był znakiem przywiązania do Kościoła i wiary katolickiej. Choć węzeł kolejowy na linii iwanogrodzko-dąbrowskiej kwitł i rozwijał się, nie były to dla nich czasy łatwe.

Szło nowe

Od niepamiętnych czasów mieszkańcy dzisiejszych okolic Skarżyska Kościelnego trudnili się pracą na roli. Do tego kopali ubogą rudę i wytapiali żelazo. Ślady tej aktywności w pobliskim rezerwacie Rydno, sięgające okresu paleolitu, badali archeolodzy. W XV w., a wiadomo to z zapisów Jana Długosza, wieś była własnością cystersów

z Wąchocka. Klasztorowi oddawali trzydzieści jaj, cztery koguty, dwa sery, osiem korców owsa i cztery jęczmienia. Miały tu też stać trzy karczmy. W 1637 r. w Skarżysku stanął kościół, który 20 lat później został świątynią parafialną. Poza tym wszystko szło utartym od wieków rytmem.

Wielkie zmiany przysły pod koniec XIX w. wraz z budową linii kolei żelaznej, która wiodła z Iwanogrodu (Dębina) do Dąbrowy Górniczej. Opodal Skarżyska Kościelnego zaczął rosnąć ważny węzeł kolejowy z dworcem pasażerskim, stacją towarowo-przeładunkową, warsztatami, magazynami opału i parowozowniami zwanymi depo. Potrzeba było fachowców i prostych robotników. Dla Skarżyska i dla okolicznych miejscowości przysły zupełnie nowe czasy i wyzwania. Bardzo szybko rosła liczba miesz-

kańców, a Bzin, Milica czy inne wioski stały się częścią miasta, które z czasem otrzymało nazwę Skarżysko-Kamienna.

Systematyczne kursowanie pociągów rozpoczęło się w styczniu 1885 r. Już 15 lat później wagony pasażerskie przewoziły ponad 60 tys. pasażerów.

Linia iwanogrodzko-dąbrowska nie była najstarszą na polskich terenach, bo ta pierwsza z Warszawy do Krakowa, która stała się częścią Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, powstała już w 1845 r. Jednakże szlak I-D był ważny, bo umożliwiał szybki transport węgla i innych surowców ze Śląska do hut na terenie Królestwa. Linia powstawała w bólach przez 20 lat. Trudności przychodziły przede wszystkim ze strony armii carskiej, która obawiała się, że na wypadek wojny z Prusami nieprzyjacielska armia wykorzysta szlak do przewozu wojsk i uzbrojenia. Rozpoczęcie prac wstrzymywały też zawieruchy dziejowe, jak choćby wojna rosyjsko-turecka z 1877 r. Ale dzięki uporowi takich ludzi jak Jan Gotlib Bloch najpierw zatwierdzono plany linii głównej z odnogami w stronę Sandomierza

oraz Kuluszek i w 1882 r. szczęśliwie rozpoczęto budowę.

Katolik Polak

Już w pierwszych latach po otwarciu kolei biegnącej opodal Skarżyska Kościelnego prasa rosyjska alarmowała, że „służba kolejowa w Królestwie Polskim jest polska z dodatkiem niemieczyzny”. Stosowano tu bardzo proste połączenie narodowo-religijne: Polacy to katolicy, Niemcy to ewangelicy, a Rosjanie prawosławni. Do tego dochodzili Żydzi. Już w 1889 r. pojawiły się rozporządzenia, które zaostrzono trzy lata później. W praktyce wyższe stanowiska na kolei mogli obejmować jedynie prawosławni. Kolejne trzy lata później sprawy poszły dalej. Szans na awans nie miał nawet ten wyznawca prawosławia, który ożeniłby się z katoliczką. Co to oznaczało dla licznej braci kolejarzkiej, nieludno sobie wyobrazić. Niższe stanowiska, niższe uposażenia...

Do tego doszły napięcia, jakie przyniosły wydarzenia na arenie międzynarodowej. Wśród nich szczególnym była wojna rosyjsko-japońska, która wybuchła w 1905 r. Na syberyjski wschód zabierano ta-

bor i kierowano tam maszynistów, palaczy i innych kolejowych specjalistów. Podrożały bilety. Spadła regularność i punktualność połączeń. Zmniejszyło się bezpieczeństwo podróży. Na to nałożyły się nastroje rewolucyjne. To wszystko zaowocowało strajkami i carskimi represjami.

Ale kolejarze stali mocno przy wierze ojców i narodowych tradycjach. Gdy tory i kolejowe rozjazdy, ale też i konieczność szybkiego stawiania się na stanowiskach pracy zaczęły utrudniać dostęp do kościoła w Skarżysku Kościelnym, zwrócili się do ordynariusza sandomierskiego o przysłanie do starej drewnianej kaplicy pw. św. Józefa Robotnika w Bzinie księdza, bo brać kolejarzka, jak pisali, zaczęła się oddalać od wiary. Byli czujni. Pisali do Sandomierza zaledwie trzy lata po otwarciu linii kolejowej. Biskup Antoni Ksawery Sotkiewicz też działał szybko. Dwa miesiące po petycji kolejarzy wysłał do nich duszpasterza. Przy kaplicy zamieszkał ks. Feliks Kuropatwiński. To był początek pierwszej parafii, dziś najstarszej w Skarżysku-Kamiennej.

Nie udało się jej erygować w czasie zaborów. Zbyt silny był opór władz carskich. Mimo to determinacja kolejarzy sprawiła, że w Bzinie rozpoczęto budowę drewnianego kościoła. Rósł w pierwszych latach XX wieku. Był znakiem sprzeciwu wobec nasilającej się rusyfikacji. Na kolei zwalniano wielu Polaków. Choć byli fachowcami, pozbywano się ich, bo widziano w nich potencjalnych sabotażystów, a przecież wielu zdawało sobie sprawę, że idzie wielka wojna.

To właśnie wtedy po drugiej, wschodniej stronie węzła kolejowego linii iwanogrodzko-dąbrowskiej w Skarżysku Kościelnym ustawiono figurę. Na krzyżu Chrystus, pod nim oplakująca Go Matka Boża. Całość dopełnia napis: „Krzyż ten wystawili w darze z parafii Skarżysko kolejarze Panu Jezusowi za łaski Jego udzielone i broniące nas od złego wypadku przy mozołnej pracy nie tylko we dnie,

ale i w nocy. Chwała więc niech będzie temu Chrystusowi na krzyżu rozpiętemu. 1911 r.

Bezcenne pamiątki

Z okazji 100. rocznicy ustawienia krzyża zorganizowano jubileuszowe obchody. Po Mszy św. sprawowanej w kościele uczestnicy zebrali się na wspólnej modlitwie pod krzyżem. Ustawiono pod nim 14 pocztów sztandarowych z pobliskich miejscowości, kół weteranów, rezerwistów Wojska Polskiego z Warszawy i Radomia. Zagrała orkiestra wojskowa Sił Powietrznych z Radomia. Złożono kwiaty i zapalono 100 świec.

Potem wszyscy przeszli na plac przy Urzędem Gminy.

Tu odbyły się dalsze uroczystości. Jubileusz zorganizowało Stowarzyszenie Kultury Zespołu Pieśni Tańca i Rozrywki „Romano”. Wpisał się on w IV edycję spotkań „Cudze chwaleńce, swego nie znacie”. Atrakcją była wystawa kolejarzskich pamiątek. Przygotował ją Marcin Medyński, prawnik i regionalista, autor szeregu książek i artykułów. – Pochodzę ze Skarżyska. Moje korzenie sięgają bardzo głęboko w tę ziemię. Wszyscy moi przodkowie po kądzieli są z tych terenów. Potwierdzają to księgi parafialne jeszcze z XVIII w. Wyrosłem z tej ziemi, ukochałem ją i piszę o niej – mówi pan Marcin. O zorganizowanie wystawy poprosili go mieszkańcy Skarżyska Kościelnego. Wielu z nich przyniosło pamiątki pieczętowane przechowywane w domach. – Ta wystawa to świetny pomysł. A do tego zaangażowanie ludzi. Rzadko się zdarza, by lokalna społeczność mobilizowała się jak tutaj – dodaje z uśmiechem regionalista.

Prywatne zbiory dopełniają rekwizyty udostępnione na wystawę przez Jerzego Stopę, kustosza ekspozycji historycznej węzła PKP Skarżysko. – Zrobiłem to z radością, bo promowanie i poznanie kolejnictwa jest czymś ważnym. Poza tym trzeba mówić o kolei, bo jej obecne położenie jest bardzo trudne. A wiem, o czym mówię, bo na kolei przepracowałem ponad 30 lat. Jesteśmy kolejną wiekszą niż włoska, a nie potrafimy sobie poradzić. Dobrze, że budujemy autostrady, ale nie można zapominać, że gdzieś indziej ze względu na ekologię i oszczędność dróg – jak choćby w Austrii – rozbudowuje się transport tirów właśnie drogą kolejową. A u nas nie ma o tym mowy. Podupadające dworce, zły stan taboru, infrastruktury, itd., itp. – mówi kustosz. – No, ale dworzec w Skarżysku jest właśnie w remoncie – wchodzę w słowo memu rozmówcy. – To bardzo dobrze! Przecież to największy dworzec na linii iwanogrodzko-dąbrowskiej, piękna kolejowa secesja – uśmiecha się pan Jerzy. Oby tych kolejarzskich uśmiechów było jak najwięcej.



Modlitwę pod krzyżem poprowadził ks. Sławomir Plusa. Obok ks. Szymon Sieczka. Obaj pochodzą ze Skarżyska Kościelnego. PO PRAWIEJ: Kolejarzka czapka i latarka oraz model elektrowozu dużo mówią o pracy tutaj mieszkających



Takie bilety to dziś już tylko wspomnienie

NA GÓRZE PO PRAWIEJ:

Ta lampa pochodzi z początku XX w. – mówi Jerzy Stopa. Obok kustosz wystawy Marcin Medyński

OBOK Z PRAWIEJ:

Ekspozyty na jubileuszowej wystawie jako pierwsi oglądali kolejarze





Tradycyjnie na pielgrzymi szlak z radomskiej katedry pątników odprowadzał ks. Marek Dziewiecki



Za chwilę pątnicy wejdą do bazyliki w Niepokalanowie

Pielgrzymka w intencji trzeźwości narodu

# Tak można żyć!

Nieśli ze sobą bagaż trosk i smutków, aby powierzyć je Niepokalanej. Wśród nich byli i ci, którzy chcieli Bogu za otrzymaną pomoc podziękować.

To miejsce jest poświęcone modlitwie i ofiarze św. Maksymiliana Marii Kolbego, patrona trudnych czasów. Prosimy go o pomoc, wstawienie, aby nasz naród był trzeźwy, aby nie było łez, tragedii spowodowanych przez alkohol. Prosimy o siłę i światło dla naszych braci i siostr, aby mogli powstać z nałogu, a inni oby nigdy nie wpadli w tę chorobę. Prosimy patrona trudnych czasów o siłę dla tych, którzy potrzebują jej, aby powstać – te słowa wypowiedział podczas Mszy św. w Niepokalanowie bp Henryk Tomasik. Eucharystia była zwieńczeniem pielgrzymiego trudu 160 pątników, którzy sześć dni wcześniej wyruszyli z Radomia w XXII Pielgrzymce w Intencji Trzeźwości Narodu. – „Komunia z Bogiem źródłem



i owocem trzeźwości” – to hasło tegorocznej pielgrzymki. Cieszy to, że podobnie jak w poprzednich latach uczestniczyło w niej dużo młodych ludzi. Konferencje w drodze tradycyjnie już głośił dla nas ks. Marek Dziewiecki. Było też spotkanie z ks. Jackiem Kucharskim,



moderatorem diecezjalnym Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Były i spotkania w grupach samopomocowych, gdzie dzielono się swoją siłą i nadzieją. Szło z nami dziewięciu kleryków, którzy podjęli się wszystkich niezbędnych służb na pielgrzymce: porządkowej, liturgicznej, modlitewnej. Prowadzili też nasze wieczorne spotkania – powiedział diecezjalny duszpasterz trzeźwości

Takiej scholi można tylko pozazdrościć  
PONIZEJ: Aleksandrowi najbardziej podobały się pogodne wieczory

ks. Mirosław Kszczot, kierownik pielgrzymki.

Wśród pielgrzymów były osoby, które do Niepokalanowa wyruszyły po raz pierwszy, ale i takie, które tę trasę przemierzyły po raz 22. Do tych ostatnich należy pani Elżbieta; jak mówi, każdego dnia pielgrzymki modli się w intencji innej osoby. Po raz pierwszy szedł pan Jarek. Przedstawił się jako alkoholik. – Uczestnictwo w pielgrzymce to dla mnie ogromne przeżycie duchowe, a chciałem Panu Bogu podziękować, że wyciągnął mnie z dna alkoholizmu. Na długo też zapamiętam konferencje ks. Dziewieckiego, które były bardzo pouczające i pozwoliły mi otworzyć oczy na wiele spraw – powiedział pan Jarek.

Z kolei Iza ten pątniczy szlak przemierzyła po raz drugi. Grała na gitarze, śpiewała. I zamierza uczestniczyć w kolejnych pielgrzymkach. Jest fanką abstinencji od alkoholu. W tym roku na całe życie podpisała Krucjatę Wyzwolenia Człowieka.

Jak dodaje ks. Mirosław, niezmiennie i wartościowe jest to, że przez wiele lat nie słabnie życzliwość osób, które przyjmują pielgrzymów na trasie rekolekcji w drodze. A potwierdzeniem tych słów może być między innymi biogospodarze w Niepokalanowie, franciszkanie.

Krystyna Piotrowska

Plenerowa wystawa wydruków prac Stefana Gierowskiego

## Dekalog na murze

Te obrazy zachęcają, by zatrzymać się i zadumać nad tym, co ważne.

Na murze okalającym budynek Kurii Diecezji Radomskiej od strony ul. Reja zawisły monumentalne wydruki prac Stefana Gierowskiego. Do oglądania tej plenerowej wystawy „Malowanie dziesięciorga przykazań” zapraszają mieszkańcy i przyjezdnych gości Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” i Stowarzyszenie Edukacji i Postępu STEP z Warszawy.

– Mur kurialny, nie dość że wymiarowo odpowiedni, to jeszcze jakby zachęca do wyeksponowania na nim Dekalogu. Znajdująca się w nim brama stanowi pewną cezurę przestrzenną. Zaprasza do umieszczenia pierwszych trzech przykazań odnoszących się do relacji z Bogiem na początku po lewej stronie i kolejnych siedmiu porządkujących relacje z bliźnimi po stronie prawej. Tak



Obok obrazu ilustrującego VII przykazanie przechodzą bp Henryk Tomasik i ekonom diecezjalny ks. Szymon Pikus

podzielonych, jak widniały na tablicach Mojżeszowych. Artysta, który namalował te prace, to postać absolutnie wyjątkowa w polskiej sztuce współczesnej – wyjaśnia Zbigniew Belowski, dyrektor artystyczny „Elektrowni”.

Stefan Gierowski urodził się w 1925 r. w Częstochowie. Studiował Historię Sztuki na Uniwersy-

tecie Jagiellońskim oraz malarstwo na krakowskiej ASP. W latach 50. XX wieku związał się z warszawską Galerią Krzywe Koło. Od 1961 r. wykładał na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie. W 1983 Senat Akademii wybrał go na rektora, lecz ówczesne władze nie zatwierdziły wyboru. Maluje obrazy abstrakcyjne, na których w różnych

relacjach wiąże problemy materii, światła i przestrzeni. Posługuje się głównie płaszczyzną, linią, kolorem, fakturą. Uważany jest za wybitnego reprezentanta awangardy malarskiej.

Prace, których wydruki można do 31 sierpnia oglądać na kurialnym murze, pochodzą z cyklu „Malowanie dziesięciorga przykazań”. Gierowski stworzył go w latach 80. XX wieku pod wpływem „Tablicy Dziesięciu Przykazań” anonimowego Mistrza Gdańskiego. Na otwarciu wystawy obecny był bp Henryk Tomasik. – Życie duchowe człowieka pulsuje wokół prawdy, dobra i piękna. To jedna z ciekawych myśli kard. Wojtyły. Bardzo trudno jest w życiu codziennym połączyć te wartości w całość. Artyści, szukając form wyrazu, chcą nam w tym pomóc. Bardzo dziękuję za tę wystawę, która – mam nadzieję – będzie także inspirowała do odkrywania głębi Dekalogu i związku tych trzech wartości: prawdy, dobra i piękna – powiedział.

mk

## zapowiedzi

### Rowerem na Jasną Górę

Od pięciu lat organizowana jest Ogólnopolska Pielgrzymka Rowerowa na Jasną Górę. Patronuje jej Rada Episkopatu ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W naszej diecezji organizatorem pielgrzymki jest Maciej Kopyt (tel. 785 068 312). Wyjazd pielgrzymów z Radomia 13 lipca.

### Warsztaty muzyczne

Diakonia Muzyczna Ruchu Światło-Życie zaprasza na Diecezjalne Warsztaty Muzyczne, które odbędą się od 9 do 11 września w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu. Organizatorzy zapraszają do udziału w nich wszystkich czynnie angażujących się w swo-

ich parafiach w oprawę muzyczną (członków scholi i zespołów, w tym także instrumentalistów) będących co najmniej w pierwszej klasie gimnazjum. Warsztaty stanowią znakomitą okazję do rozwoju swojego głosu, wiedzy oraz zapoznania się z różnymi rodzajami muzyki sakralnej. Poprowadzą je m.in. Wiola Brzezińska, Piotr Cudzych i Witold Góral. Zajęcia odbywać się będą równolegle w dwóch sekcjach: wokalne i instrumentalne. Po zakończeniu warsztatów planowane jest nagranie płyty. Zapisy odbywają się drogą mejlową: fedorowicz.agnieszka@wp.pl. Należy podać imię i nazwisko, numer telefonu, e-mail, parafię oraz zaznaczyć chęć uczestnictwa w jednej z dwóch sekcji: wokalne lub instrumentalne. Szczegółowych informacji udziela ks. Bartłomiej

Wink (602 645 854) i Agnieszka Fedorowicz (888 861 543).

### Już trwa nabór

Diecezjalne Studium Organistowskie przyjmuje kandydatów na kolejny rok nauki. Warunkiem przyjęcia jest złożenie podania, życiorysu, dwóch zdjęć, opinii proboszcza, kserokopii świadectwa ukończenia szkoły oraz szkoły muzycznej czy ogniska muzycznego, jeśli do takich kandydat uczęszczał. Egzamin wstępny – informacyjny odbędzie się 26 września o 9.00 w siedzibie Studium Organistowskiego w Radomiu przy ul. Kościelnej 3. Kandydaci legitymujący się świadectwem ze szkoły muzycznej mogą rozpocząć naukę od roku II lub nawet III. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 48 36 56 228.

### Żyjącemu miłością

Można już zgłaszać kandydatury do nagrody „Viventi Caritate” (Żyjącemu Miłością). Nagroda honoruje osoby, grupy lub instytucje, szczególnie z lokalnych środowisk, których działalność zostawia rzeczywiście trwałe ślady – takie, które zostawić może tylko autentycznie świadczące dobro. Zgłoszenia należy przesać do 23 września pod adresem siedziby Funduszu im. bp. Jana Chrapka (ul. Kościelna 5, 26-604 Radom). Muszą one zawierać imię i nazwisko oraz adres zgłaszanej osoby lub instytucji, określenie obszaru i kierunków ich działania, metod i wykorzystanych środków oraz opis znaczących osiągnięć, zasług i postaw kandydata.

## Nowi miłośnicy Biblii w skarżyskiej Ostrej Bramie

## Do Dzieła!

Uczestniczyli w rocznym cyklu spotkań, w czasie którego poznawali Kościół apostołski.

**S**tałą formację biblijną w sanktuarium prowadzi moderator Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w naszej diecezji biblista ks. dr Jacek Kucharski. Podobne cykliczne spotkania organizuje m.in. w Radomiu i Kozienicach. Ich zwieńczeniem jest stałe poszerzanie liczby członków Dzieła. W Skarżysku na progu wakacji inicjatywa poszerzyła się o 18 osób, dla których Biblia jest teraz księgą bliższą, bardziej znaną.

Członkami Dzieła stali się w czasie Mszy św. sprawowanej w sanktuarium. W homilii ks. Kucharski przypomniał znaczenie słowa „apostoł” i odniósł je do nowo przyjętych



Znakiem przynależności do Dzieła jest legitymacja członkowska

członków stowarzyszenia. Przywołał też świadectwo, jakie o apostołstwie złożył w 1909 roku brat Karol de Foucauld. „Moje apostołstwo musi być głoszeniem dobroci. Widząc mnie, ludzie powinni powiedzieć: »Skoro ten człowiek jest dobry, jego religia musi być dobra«.

Jeżeli mnie pytają, dlaczego jestem dobry i cierpliwy, muszę odpowiedzieć: »Gdyż jestem sługą kogoś, kto jest dużo lepszy ode mnie«. Chciałbym być do tego stopnia dobry, żeby mówiono: »Skoro sługa jest taki, to jaki jest Pan?«». Po Eucharystii uczestnicy uroczystości udali się

do Domu Pielgrzyma. Tu moderator dzieła zapoznał wszystkich z programem Warsztatów Biblijnych, które odbędą się w październiku, oraz wygłosił wykład pt. „Czy chrześcijanie czczą autentyczny grób Apostoła Narodów?”. Pokłosiem wykładu była dyskusja, której przedmiotem był kult religii w Kościele.

Stowarzyszenie pod nazwą Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II erygowało zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski 24 września 2005 r. Jego celem jest pogłębianie rozumienia Objawienia Bożego zgodnie z nauką Kościoła oraz kształtowanie duchowości i kultury biblijnej w duszpasterstwie. Stowarzyszenie jest organizacją kościelną posiadającą kanoniczną publiczną osobowość prawną. Dzieło Biblijne ma również osobowość prawną w Rzeczypospolitej Polskiej.

Paweł Tarski

## Pierwsi licencjaci Centrum Myśli Benedykta XVI

## Krok do doktoratu

Odświętne stroje, nieco tremy z domieszką strachu. Wreszcie egzamin, obrona i radość z otrzymanego tytułu.

**T**ok studiowania przyzwyczaili nas, że najpierw jest licencjat, a potem magisterium. W tak zwanym systemie rzymskim, a do takiego należy teologia, rzecz ma się odwrotnie. Licencjat to stopień uzyskiwany po magisterium. Łączy się z kilkoma semestrami studiów specjalistycznych. Daje prawo nauczania teologii i – co szczególnie ważne – stanowi istotny etap do otwarcia przewodu doktorskiego.

Gdy ponad dwa lata temu pisaliśmy o pierwszym semestrze, jaki mieli za sobą studenci Centrum Myśli Benedykta XVI, było ich 30. Do końca wytrwało 16 osób. I to oni uzyskali tytuł licencjata teologii.

– Zaczynałyśmy te studia we dwie. Ja i Elżbieta Martun. Była pewna obawa i pytania: jak

to będzie studiować z samymi księżmi? Ale potem było już tylko łatwiej. Księża okazali się bardzo uczynnymi kolegami, gotowymi śpieszyć z pomocą – mówi Marzena Pietras. Magisterium napisała na seminarium z Pisma Świętego. Teraz chciałaby się doktoryzować z teologii dogmatycznej u ks. prof. Ignacego Bokwy. – Będę pisać o kulturze osoby w myśli ks. prof. Czesława Stanisława Bartnika – wyjaśnia.

Obrony licencjackie odbywały się w Radomiu po raz pierwszy. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył o. prof. UKSW Grzegorz Bartosik, prodziekan Wydziału Teologicznego. Na koniec nie krył zadowolenia z poziomu przygotowania studentów.

– Te studia traktowałem jako element pogłębionej formacji kapłańskiej, a zarazem naukową przygodę. Zresztą tak to miało być w zamysśle założyciela centrum bp. Zygmunta Zimowskiego –

mówi ks. Marcin Zarzycki. Jest wikariuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu. Wspominając zajęcia, podkreśla ich walor praktyczny. – W pamięci zostają szczególnie wykłady i dyskusje na temat duszpasterstwa

młodzieży, które prowadził bp Henryk Tomasik.

Ksiądz Marcin też chce się doktoryzować u ks. Bokwy. Będzie pisał o Eucharystii w ujęciu ks. prof. Andrzeja Zuberbiera.

Ks. Zbigniew Niemirski



Przed wejściem na salę egzaminacyjną trwa ostatnia wymiana informacji. Studenci zazwyczaj nazywają ją giełdą